

Piotr Trojański

Kwestia organizacji cechowej rzemieślników żydowskich w województwie krakowskim w dwudziestoleciu międzywojennym

Podstawowymi organizacjami zawodowymi rzemieślników żydowskich, podobnie zresztą jak chrześcijańskich, były cechy. Ich status prawny w okresie międzywojennym regulowały postanowienia prawa przemysłowego, zawarte w dziale IX rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 czerwca 1927¹. Z chwilą ukazania się tego dekretu, rzemiosło żydowskie zyskało nowe podstawy dla swej organizacji i pracy. Zintensyfikowaniu uległ także proces tworzenia się nowych cechów wyznaniowych. Należy jednak pamiętać, że ustrój cechowy, jako organizacja przymusowa stanu rzemieślniczego, istniał wśród rzemiosła żydowskiego jeszcze w okresie Polski rozbiorowej².

Z dniem 15 grudnia 1927, kiedy weszło w życie nowe prawo przemysłowe, w Małopolsce przestał obowiązywać przymus cechowy i tym samym wszystkie organizacje cechowe uległy rozwiązaniu, chyba że w terminie do 6 miesięcy uchwały i przedstawiły do zatwierdzenia nowe statuty odpowiadające zmienionym przepisom. Od tej pory do cechu (korporacji rzemieślniczej) mógł należeć każdy, kto wykazał się rękodzielnictwem uzdolnieniem. Władze wojewódzkie miały jednak prawo zezwolić na przyjęcie do cechu w sporadycznych przypadkach nawet tych, którzy owego uzdolnienia nie mieli formalnie poświadczonego, jednakże „tylko ten

¹ Dz. U. RP nr 53, poz. 463 z 15 VI 1927, art. 141–194.

² Zob.: A. Haffka, *Żydowski stan rzemieślniczy w Polsce Odrodzonej*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, pod red. I. Schipera, A. Tartakowera i A. Haffki, t. I, Warszawa 1933, s. 144–146, 157–158, 175–177, 564; W. Najdus, *Ewolucja stowarzyszeń rzemieślników galicyjskich w latach 1772–1918*, [w:] *Drobnomieszczaństwo XIX i XX wieku*, pod red. S. Kowalskiej-Glikman, Warszawa 1992, t. III, s. 68–131; M. Bałaban, *Dzieje Żydów w Galicji i w Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Kraków 1988 (reprint), s. 29–54; I. Bronstein, *Rzemiosło żydowskie w Polsce*, Warszawa 1936, s. 7; M. Horn, *Powstanie i rozwój żydowskich cechów rzemieślniczych w dawnej Polsce 1613–1795*, cz. I–II, „Biuletyn ŻIH” 1987, nr 143–144, s. 5–20; „Biuletyn ŻIH” 1989, nr 145–146, s. 3–22; M. Horn, *Cechy żydowskie na ziemiach polskich, litewskich, białoruskich i ukraińskich w latach 1795–1850*, „Biuletyn ŻIH” 1994–1995, nr 4/94–2/95, s. 3–22.

rzemieślnik [miał] prawo przyjmować młodzież na naukę i kierować praktycznie wykształceniem uczniów, który uzyskał tytuł mistrza (majstra)". Prowadzący rzemiosło mogli się więc zrzeszać „w wolne cechy, tj. wolne korporacje rzemieślników”³.

Artykuły 69. i 70. rozporządzenia Prezydenta określały zadania korporacji rzemieślniczych, którymi były:

- pielęgnowanie ducha łączności i podnoszenie godności zawodowej członków;
- piecza nad utrzymaniem dobrego stosunku między członkami korporacji i ich pracownikami, prowadzenie informacyjnych wykazów wolnych miejsc pracy w przedsiębiorstwach członków korporacji i poszukujących takich miejsc pracy;
- piecza nad sprawami młodzieży przemysłowej, pozostającej na nauce u członków korporacji oraz rozstrzyganie sporów wynikłych ze stosunku nauki⁴.

Zadania powyższe miały charakter obowiązkowy. Nie ograniczały one jednak organizacji rzemieślniczych, które mogły rozszerzyć swą działalność na następujące sfery aktywności:

- popieranie i urządzanie szkół, kursów, odczytów itp. celem wykształcenia zawodowego członków korporacji ich pracowników oraz uczniów;
- tworzenie kas i funduszy zapomogowych;
- popieranie członków korporacji pod względem gospodarczym przez utrzymywanie wspólnych warsztatów pracy, składów surowców, półfabrykatów, wspólnych magazynów sprzedaży, przez zakładanie kas pożyczkowych itp.⁵

Cechy, zgodnie z dekretem, były związkami wolnymi, jednak już od samego początku toczyła się walka o to, aby zmienić je w instytucje przymusowe. Dążono także do rozszerzenia ich kompetencji w celu dalszego ograniczenia wolności wykonywania rzemiosła. Dlatego już pół roku po wejściu w życie rozporządzenia domagano się jego nowelizacji. „Dobre chęci i zrozumienie potrzeby podniesienia stanu rękodzielniczego jako elementu twórczego było substratem tej ustawy” – pisano na łamach „Rękodziela i Przemysłu”⁶.

Zamiast podnieść i uzdrowić stan gospodarczo-przemysłowy w państwie i zjednoczyć wszystkich pracowników, rozporządzenie to przyczyniło się do ich rozbicia. Zaczęły powstawać nowe organizacje cechowe, grupujące rzemieślników według kryterium wyznaniowego. Proces ten nasilił się znacznie w połowie lat trzydziestych. Kolejne nowelizacje prawa przemysłowego, za którymi szła konieczność uchwalania nowych, zgodnych ze zmienionymi przepisami statutów, stwarzały dogodne warunki do wyłączenia z grona swych członków rzemieślników żydowskich, którzy zmuszani byli do zakładania własnych organizacji.

W 1932 roku na terenie Krakowa działało dwanaście cechów żydowskich: rzeźników, piekarzy, fryzjerów, malarzy, kuśnierzy, pokostników i lakierników, szewców i cholewkarzy, krawców, stolarzy, ślusarzy, kaletników i kuferkarzy, szklarzy

³ F. Kiryk, *Cechowe rzemiosło metalowe. Zarys dziejów do 1939 r.*, Kraków 1972, s. 74.

⁴ Dz. U. RP nr 53, poz. 468 z 15 VI 1927 r., art. 70.

⁵ Tamże, art. 71.

⁶ *Ustawa przemysłowa i jej skutki*, „Rękodzielo i Przemysł” 1928, nr 5, s. 3.

i jubilerów. W następnych latach (1937) cechy grupy II (tj. żydowskie) utworzyli także zegarmistrze, kotlarze i tokarze. W latach trzydziestych liczba cechów żydowskich systematycznie wzrastała. Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Krakowie wykazało, iż na dzień 31 grudnia 1935 w jej okręgu istniało 12 cechów żydowskich (25 chrześcijańskich), w dwa lata później liczba ich zwiększyła się o cztery, by w 1938 roku osiągnąć liczbę 17 (tabela 1).

Lata	Cechy chrześcijańskie		żydowskie		mieszane		ogółem	
	1936	1938	1936	1938	1936	1938	1936	1938
jednobranżowe	17	17	10	13	42	46	69	76
dwu- i więcej branżowe	14	14	4	3	71	68	89	85
zbiorowe	3	3	2	1	21	21	26	25
Razem	34	34	16	17	134	135	184	186

Tabela 1. Liczba cechów rzemieślniczych i ich struktura w województwie krakowskim w latach 1937–1938

Źródło: *Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Krakowie za 1937 rok*; Kraków 1938, s. 43; *Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Krakowie za 1938 r.*, Kraków 1939, s. 40

Z porównania zawartych w tabeli danych z liczbą cechów krakowskich wynika, że zdecydowana większość cechów żydowskich działała na terenie Krakowa. Na prowincji natomiast, poza dużymi miastami, takimi jak Tarnów⁷ czy Nowy Sącz, gdzie liczba rzemieślników żydowskich była duża, istniały cechy wspólne pod względem wyznania członków, a zbiorowe pod względem zawodowej ich przynależności⁸. Mieszany wyznaniowo charakter posiadały także nadbudówki cechowych organizacji rzemieślniczych, tj. powiatowe i miejskie związki cechów. W okresie międzywojennym na terenie woj. krakowskiego działało 12 powiatowych cechów rzemieślniczych oraz 6 związków cechów⁹. W 1937 roku po przeprowadzonej reorganizacji rzemiosła i stworzeniu cechów wojewódzkich (m.in. wojewódzkiego cechu mechaników, optyków, grawerów, zegarmistrzów, jubilerów i złotników), krakowscy rzemieślnicy żydowscy należeli do jednego cechu z rzemieślnikami innych miast województwa. We władzach tych organizacji obok rzemieślników chrześcijan zasiadali także Żydzi. W Krakowie np. wiceprezesem związku cechów wybrany został Józef Kleinberger – starszy cechu stolarzy grupy II. Liczną repre-

⁷ W zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie Oddział w Tarnowie nie zachowały się żadne dokumenty dotyczące działalności cechów żydowskich w okresie międzywojennym. O ich istnieniu świadczą jednak dokumenty pochodzące z okresu okupacji hitlerowskiej, kiedy to władze niemieckie wprowadziły w 1940 r. przymus należenia do cechów. Zgodnie z tym zarządzeniem (z 13 czerwca 1940) wszyscy żydowscy rękodzielnicy zostali włączeni do żydowskich stowarzyszeń rzemieślniczych. Na terenie Tarnowa istniał wówczas cech zbiorowy żydowski, którego sekretariat mieścił się przy ul. Brodzińskiego 1, grupował m.in.: fryzjerów i perukarzy, krawców, czapników, kapeluszników, bielizniarzy i gorseciarzy. (Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział w Tarnowie, Akta Cechów Żydowskich w Tarnowie, sygn. CZT 2–12).

⁸ J. Ziemkowski, *Monografia rzemiosła polskiego Krakowa i woj. krakowskiego*, Lwów–Kraków 1939, s. 6.

⁹ H. Münch, *Zarys działania Izby Rzemieślniczej w Krakowie w latach 1928–1958 na tle historii rzemiosła krakowskiego*, Kraków 1958, s. 14.

zencję posiadali rękodzielnicy żydowscy w wojewódzkiej Izbie Rzemieśniczej¹⁰. Na mocy ugody, którą Żydzi zawarli z rękodzielnikami chrześcijańskimi, otrzymali oni 15 mandatów¹¹. Pierwszymi delegatami rzemieślników żydowskich do Izby Rzemieśniczej byli: Leon Gestring – fryzjer, Abraham Kleinberger – lakiernik, Izrael Steiner – kuśnierz (obwód krakowski), Selig Braw – kapelusznik, Hersch Steinhauer – cholewkarz, Karol Matzner – fotograf (obwód tarnowski), Adolf Fränkel – mosiężnik (obwód jasielski), Józef Sterner – tapicer (obwód nowosądecki); jako zastępcy zostali wybrani: Filip Nadel – fryzjer, Ignacy Wohlmur – lakiernik, Jakub Stern – czapnik (Kraków), Alter Lichtig – cholewkarz (Tarnów), Chiel Springer – mosiężnik (Jasło) i Leon Goldwenger – zegarmistrz (Nowy Sącz)¹². Selig Braw na pierwszym posiedzeniu Izby Rzemieśniczej 10 listopada 1929 został wybrany jednym z trzech członków Zarządu¹³.

Rozporządzenie Prezydenta RP z 1927 roku znoszące przymus cechowy nie tylko doprowadziło do rozbicia jednolitego do tej pory na gruncie małopolskim rzemiosła, ale także przyczyniło się do jego powolnego upadku. Okazało się, bowiem, że przeceniono dojrzałość obywatelską i świadomość organizacyjną rzemieślników, co spowodowało, iż zdecydowana ich większość, korzystając z okazji nie przystąpiła do nowych cechów. W ciągu dziesięciu lat funkcjonowania nowego prawa przemysłowego (tj. 1928–1938) liczba cechów na terenie woj. krakowskiego zmniejszyła się o 1/3 (tabela 2).

Rok	liczba organizacji ogółem	organizacje jednolite branżowo		organizacje mieszane branżowo	
		liczba organizacji	liczba członków	liczba organizacji	liczba członków
1928 a)	290	156	23 353	134	19 322
1938	186	76	–	110 b)	–

Tabela 2. Liczebność organizacji rzemieślniczych w województwie krakowskim w latach 1928–1938

a) dla 1928 r. są to organizacje przymusowe

b) dla 1938 r. w skład organizacji mieszanych branżowo włączone zostały także cechy zbiorowe

Źródło: *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928*, Kraków–Warszawa 1933, s. 1084; *Sprawozdanie Izby Rzemieśniczej w Krakowie za 1938 r.*, Kraków 1939, s. 40

¹⁰ Trzyosobową delegację posiadali także w krakowskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej. Rzemieślników żydowskich reprezentowali tam: Teodor Dembitzer, Joachim Steinberg i Pineles.

¹¹ Umowa przewidywała podział mandatów i miejsc w Izbach Rzemieśniczych w następującym stosunku: rzemieślnicy chrześcijanie otrzymują 25 miejsc, Żydzi – 15 mandatów. Na kresach stosunek ten kształtował się inaczej, a mianowicie rzemieślnicy żydowscy otrzymali nieco więcej miejsc. Spowodowane to było większym odsetkiem Żydów wśród rzemieślników tych terenów. Por.: *Kompromis rzemieślników chrześcijan i Żydów w sprawie Izb Rzemieśniczych*, „Rękodzieło i Przemysł” 1929, nr 2, s. 7; A. Haffka, *Żydowski stan rzemieślniczy w Polsce odrodzonej*, s. 567.

¹² *Kronika*, „Rękodzieło i Przemysł” 1929, nr 9, s. 8.

¹³ Pierwszym prezesem Izby Rzemieśniczej został wybrany mistrz stolarski i prezes Zjednoczenia Mieszkańskiego – Jan Wolny (1930–1932). Kolejnymi jej prezesami byli: Andrzej Różycki – mistrz rzeźniczy i wędliniarski (1933–1934) oraz dr Robert Jachoda-Żółtowski – mistrz introligatorstwa (1935–1939).

Znaczący spadek ich liczby miał miejsce w początku lat trzydziestych. Pośród przyczyn tego zjawiska, oprócz kryzysu gospodarczego, wymieniano także tendencję cechów chrześcijańskich do łączenia się w jeden cech danej grupy na cały powiat, jak i – co z kolei dotyczyło głównie cechów żydowskich w małych miasteczkach – zjawisko małej aktywności organizacji, które często po kilku miesiącach ożywionej działalności ulegały likwidacji. Nietrwałość cechów żydowskich w znacznej mierze spowodowana była nader kruchą podstawą finansową ich działalności. Nowo powstałe organizacje były biedne, nie posiadały własnego majątku, jedynym źródłem ich utrzymania były składki, które zazwyczaj tylko w pierwszych miesiącach wpływały regularnie. Dlatego generalnie ich stan majątkowy był znacznie gorszy niż cechów chrześcijańskich¹⁴.

O wiele większy spadek w porównaniu z liczbą cechów dotyczył liczby ich członków. Ankieta przeprowadzona w 1934 roku przez Izbę Rzemieślniczą w Krakowie wykazała, że we wszystkich cechach (chrześcijańskich i żydowskich) działających w jej okręgu zrzeszonych było 9639 osób, co stanowiło zaledwie 60% rzemieślników legalnie wykonujących samodzielnie rzemiosło. Z kolei z informacji cechów wynikało, że mniej niż połowa członków regularnie opłacała składki, spośród nich zaledwie 10–15% płaciło składki w całości, 35–40% w połowie, pozostali nie płacili ich w ogóle¹⁵. Jakkolwiek trudno jest dzisiaj ustalić dokładnie liczbę członków poszczególnych cechów¹⁶, to ze sprawozdania Izby Rzemieślniczej w Krakowie za rok 1938, w którym napisano, iż wiele cechów, szczególnie wielobranżowych, skupiało niejednokrotnie zaledwie po kilkunastu rzemieślników¹⁷, możemy przypuszczać, że liczba ta była bardzo niska. Średnio cech skupiał 48 osób¹⁸, natomiast w walnych zebraniach przeciętnie uczestniczyło około 25¹⁹.

Mała liczba członków cechów, których składki były podstawowymi źródłami finansowania organizacji, nie pozostawała bez wpływu na ich możliwości działania. W konsekwencji cechy, pozbawione materialnych podstaw, nie były nawet w stanie powołać statutem przewidzianych wydziałów czeladniczych, terminatorskich, funduszy zapomogowych i pogrzebowych. Stworzyło to dogodne warunki dla rozwoju nieuczciwej konkurencji, tj. działalności tzw. fuszerów – rzemieślników rekrutujących się z wyzwolonych uczniów i robotników, którzy bez karty rzemieślniczej, nie płacąc żadnych podatków wykonywali rzemiosło. Tak więc pozbawienie cechów przymusowego charakteru wprowadziło w rzemiosło (szczególnie małopolskim) chaos i zamieszanie oraz spowodowało jego nagły i znaczny upadek.

¹⁴ I. Bronstein, op. cit., s. 132.

¹⁵ *Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Krakowie za 1935 rok*, Kraków 1936, s. 41–42.

¹⁶ Izba Rzemieślnicza w Krakowie zaniechała w 1937 r. zbierania danych statystycznych dotyczących cechów rzemieślniczych, albowiem w poprzednich latach zaledwie połowa cechów zwracała Izbie otrzymane kwestionariusze.

¹⁷ *Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Krakowie za 1938 rok*, Kraków 1939, s. 38.

¹⁸ *Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Krakowie za 1935 rok*, Kraków 1936, s. 42.

¹⁹ *Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Krakowie za 1937 rok*, Kraków 1938, s. 45.

Potrzebę wprowadzenia przymusu cechowego argumentowano następująco:

Konieczność istnienia cechów jest nieodzowna, gdyż poszczególne zawody będą miały jedyną możliwość porozumiewania się między sobą i o swoich sprawach decydowania. Cechy będą czynnikami wspomagającymi Izby Rzemieślnicze w sprawach opiniodawczych, wyzwalania uczniów itd. Rzecz zrozumiała, że z tych powodów powinny cechy być silne i obejmować wszystkich członków danego zawodu²⁰.

Tak samo jak w czasie debaty przed wprowadzeniem nowego prawa przemysłowego, tak i teraz za zmianami tymi opowiedziała się większość cechów chrześcijańskich, jak również niektórzy przywódcy rzemieślników żydowskich, głównie z Małopolski. Poparcie rzemieślników Żydów z terenów byłego zaboru austriackiego dla tych zmian wynikało z tradycji cechów przemysłowych na tym obszarze. Podobnie opór rękodzielników z Kongresówki był spowodowany stosunkami panującymi tam przed wojną. W zaborze rosyjskim, w przeciwieństwie do Galicji, obowiązywała bowiem zasada wolności przemysłowej²¹. Z pewnością przerysowany, aczkolwiek nie pozbawiony i pewnych racji opis przyczyn tej sytuacji przedstawił Józef Kleinberger, wiceprezes Związku Cechów Krakowskich:

Tam [tj. w b. Kongresówce – P.T.] wyrastali rzemieślnicy jak chwasty bez wykszolenia, bez egzaminów czeladniczych lub majsterskich; każdy mógł zajmować się rękodzielnictwem, mógł być dziś czeladnikiem, a jutro majstrem i to codziennie w innym zawodzie i tak się to wychowało rękodzielnictwo, jak owce bez pasterza. [Dlatego] gdy obecnie Polska chciała zorganizować instytucję cechów na sposób przymusowy, jak to dotychczas było w Małopolsce, stawiało temu gwałtowny opór całe rękodzielnictwo spod zaboru rosyjskiego i wskutek tej hałaśliwej demonstracji stworzyło cechy dobrowolne²².

Jednak wydaje się, że w toku organizacji dobrowolnych cechów także i tamci rzemieślnicy (tj. z dawnej Kongresówki) uznali cechy nieprzymusowe za twory niekompletne, nie odpowiadające ówczesnym potrzebom zawodowego wykszolenia i wykształcenia rzemiosła, jakiego postępowówczas wymagał.

Naszym zdaniem – kontynuował J. Kleinberger – jeśli cechy mają odpowiadać za swe czynności przed władzą nadzorczą: Magistratem i Województwem, a względnie mają mieć oparcie o Rzemieślnicze Izby Wojewódzkie i przejąć na siebie część czynności tych ostatnich – to cechy muszą być przymusowe, jak u nas w Małopolsce przed wojną, a nie mogą być tworem pryzorycznym jedno- lub dwurocznym²³.

²⁰ *Ustawa przemysłowa i jej skutki*, „Rękodzielnictwo i Przemysł” 1928, nr 5, s. 3.

²¹ W zaborze rosyjskim dowód uzdolnienia obowiązywał jedynie tych rzemieślników, którzy kształcili uczniów i zatrudniali pomocników; przymusu cechowego nie było. Zezwolenie władz (koncesja) wymagana była tylko przy pewnych rodzajach przemysłu, np. przy wyrobie i sprzedaży prochu strzelniczego, materiałów wybuchowych, przy przemyśle gospodnio-szynkarskim, zastawniczym czy drukarskim, (por. J. Wyród, *Zarys polskiej ustawy przemysłowej*, Kraków 1927, s. 18).

²² *Pauperyzacja i proletaryzacja naszego rękodzielnictwa*, „Rękodzielnictwo i Przemysł” 1929, nr 4, s. 4.

²³ Tamże.

Apele o nowelizację prawa przemysłowego kierowano do rządu za pośrednictwem Izb Rzemieślniczych i Związków Cechów. Oprócz uznania cechów za organizacje przymusowe, domagano się także wprowadzenia, po czasie przejściowym, bezwarunkowego obowiązku posiadania tzw. dowodu uzdolnienia,

aby każdy uczeń rzemiosła się wyuczył, szkołę przemysłową uzupełniającą ukończył i po praktyce przez egzamin czeladniczy stał się czeladnikiem wykwalifikowanym, a po przepisanych latach pracy zawodowej jako czeladnik otrzymał kartę rzemieślniczą po wpisaniu się do przymusowego cechu zawodowego²⁴.

Uważano bowiem, iż spraw tych nie można traktować rozłącznie. To właśnie zniesienie przymusu cechowego przy równoczesnym obowiązku wykazywania się dowodem uzdolnienia wprowadzało chaos w wykonaniu rozporządzenia. Krytykowano przekazanie Izbowi Rękodzielniczym części zadań dotychczas wykonywanych przez cechy.

Nie jest dla nas żadną tajemnicą – pisano – że stworzenie takiego stanu rzeczy zawdzięczać należy w pierwszej linii obawie panów z Kongresówki i Poznańskiego, aby, broń Boże, w cechach przymusowych nie zetknęli się z kolegami Żydami. W interesie rozwoju rękodziela, w interesie zamknięcia drogi nadużyciom przy osiąganiu dowodu uzdolnienia²⁵, pierwszym zadaniem Izb Ręk.[odzielniczych] Woj.[ewódzkich] będzie przywrócić, względnie zaprowadzić przymus należenia rękodzielników do swoich zawodowych cechów. Ze względów własnie państwowych przymusowe te cechy muszą być jednolite i obejmować wszystkich członków w danym mieście, bez względu na różnice narodowe lub wyznaniowe²⁶.

Nowelizacja prawa przemysłowego w kierunku przywrócenia cechów przymusowych była jednym z najważniejszych postulatów, z jakimi delegacja rękodzielników żydowskich z Małopolski wystąpiła na obradującym we wrześniu 1930 roku w Warszawie Kongresie Rzemieślników Żydów w Polsce. Pomimo przychylnego nastawienia do tej idei większości delegatów, szczególnie starszych cechów z byłej Kongresówki, wniosek ten przepadł w komisji. Jak podawała prasa, nad projektem dyskutowano przez cały dzień, tak że nie dano delegatom możliwości wypowiedzenia się w tej sprawie na plenum, z kolei głosowanie odbyło się tuż przed zamknięciem Kongresu, w chwili gdy część delegatów opuszczała już salę, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na wyniki głosowania. I chociaż wniosek o cechach przymusowych upadł, to uchwalono, jak napisano, prawdopodobnie na wyraźne życzenie rządu, zgodę na powołanie w przyszłości przymusowych związków gospodarczych²⁷.

²⁴ Tamże, s. 5.

²⁵ Dowód uzdolnienia był czasem przedmiotem handlu. Do rzadkości nie należał także proceder kupowania potrzebnych do uzyskania dowodu uzdolnienia zaświadczeń u majstrów na prowincji.

²⁶ J. Steinberg, *Na powitanie wojewódzkiej Izby Rękodzielniczej w Krakowie*, „Rękodzieło i Przemysł” 1929, nr 10, s. 1.

²⁷ *Sprawa cechów przymusowych na Kongresie*, „Rękodzieło i Przemysł” 1930, nr 9–10, s. 4.

Rękodzielnicy żydowscy z Małopolski pomimo przegranego głosowania w Warszawie nie zrezygnowali z walki o nowelizację ustawy przemysłowej. Zjazd Rękodziela Żydowskiego Województwa Krakowskiego, który obradował w Krakowie 15 września 1931, opowiedział się wyraźnie za wprowadzeniem cechów przymusowych, wspólnych, wzorowych, opartych na uzdolnieniu. W 1932 roku na łamach „Rękodziela i Przemysłu” ukazał się artykuł zatytułowany *O zmianę ustawy przemysłowej z r. 1927*, w którym J. Steinberg, były prezes Stowarzyszenia Rękodzielników Żydowskich w Krakowie, przedstawił szczegółowe propozycje tych zmian. Kompleksowość zaproponowanych rozwiązań oraz rzeczowe ich uzasadnienie uświadamia nam, z jaką powagą i zaangażowaniem krakowscy rękodzielnicy żydowscy traktowali tę sprawę. Wydaje się, iż z tego właśnie względu warto szerzej zaprezentować te propozycje. Zdaniem autora artykułu, aby uniknąć dalszej pauperyzacji rzemiosła, należało:

- Zaprowadzić bezwarunkowy przymus przynależności wszystkich samodzielnych rzemieślników do zawodowych organizacji rzemieślniczych (cechów).
- Organizacje takie powinny mieć swoje siedziby w miastach wojewódzkich i powiatowych.
- W miejscowościach mniejszych należy wprowadzić organizacje zawodowe (cechy) zbiorowe.
- W zasadzie nie powinno się tworzyć w jednym mieście więcej niż jednej organizacji zawodowej (cechu) danego zawodu. Ze względu jednakże na narodowościowe i wyznaniowe stosunki, szczególnie na kresach, mogą być czynione wyjątki i dopuszczalne jest w takich miastach o mieszanej ludności tworzenie większej liczby organizacji zawodowych (cechów), jednakże nie większej niż trzy tzw. grupy, np. Cech Stolarzy Grupa I (katolicy), cech Stolarzy Grupa II (Żydzi) i ewentualnie Cech Stolarzy Grupa III (Rusini). W miastach, gdzie występowałaby potrzeba tworzenia cechów zbiorowych, dopuszczalny byłby tylko jeden cech zbiorowy. Ze względu na wspólnotę interesów zawodowych każdego rzemiosła należy tworzenie grup cechowych dopuścić, jednakże tylko w wypadkach, gdy utworzenia jednego wspólnego cechu nie da się w żaden sposób przeprowadzić.
- W każdym wojewódzkim mieście powinna być utworzona wspólna organizacja wszystkich istniejących w tym województwie organizacji zawodowych (cechów) pod nazwą Związek Cechów, według byłego Związku Cechów w Krakowie.

Aby działalność cechów przymusowych mogła być efektywna, zdaniem J. Steinberga, należy rozszerzyć ich kompetencje o następujące zadania: wpisy uczniów rzemieślniczych (terminatorów) do ksiąg cechowych, a następnie wyzwalanie ich na czeladników. Egzaminacje czeladnicze powinny odbywać się w cechach miast wojewódzkich i powiatowych, egzaminacje mistrzowskie natomiast wyłącznie w cechach miast wojewódzkich. Należy ponadto dać cechom prawo kontrolowania uprawnień rzemieślniczych w porozumieniu i przy poparciu władz administracyjnych I instancji. Wydawanie kart rzemieślniczych powinno być uzależnione od opinii

cechów z prawem odwołania się do władz administracyjnych I i II instancji. O wydaniu karty rzemieślniczej organ ją wydający powinien informować urzędy skarbowe w danej miejscowości. Władze cechów powinny pochodzić z wolnych wyborów, których rezultaty wymagałyby zatwierdzenia władz wojewódzkich²⁸.

Niestety głosy te, szczególnie silne wśród żydowskich rękodzielników z Małopolski, aczkolwiek z wolna popierane także przez rzemieślników z dawnej Kongresówki²⁹ i wschodnich rubieży Rzeczypospolitej, nie znalazły pełnego zrozumienia u władz państwowych. Pomimo licznych uchwał cechów i ich zjazdów z całej Polski, domagających się zmiany prawa przemysłowego w kierunku zaprowadzenia przymusu cechowego, jako konieczności ogólnorzemieślniczej, nowa ustawa przemysłowa z 10 marca 1934 zachowała instytucję wolnych cechów. Zamiast wprowadzenia przymusu cechowego ustawodawca zdecydował się na powołanie nowego typu organizacji o charakterze ściśle gospodarczym, tzw. związków gospodarczo-zawodowych, które na wniosek Związku Izb Rzemieślniczych i po zatwierdzeniu przez ministra przemysłu i handlu mogłyby (ale nie musiały) przekształcić się w organizacje przymusowe.

Pozostaje dla nas zagadką, której rozwiązać nie jesteśmy w stanie – pisali tuż przed uchwaleniem ustawy niezadowoleni z proponowanego rozwiązania rzemieślnicy żydowscy – dlaczego miarodajne czynniki mimo opowiedzenia się rzemiosła na zjazdach, konferencjach i całym szeregu zgromadzeń za wprowadzeniem przymusu organizacyjnego, nie mogą się zdecydować na stanowczy czyn, lecz zamierzają znowu połowicznie załatwić sprawę. Jeżeli raz uznano, że ustawa przemysłowa z 1927 r. jest wadliwą, to powinno się dbać o to, by do nowelizowanej ustawy nie wprowadzać tych samych błędów, które wyrządziły dotąd rzemiosłu niepowetowane szkody³⁰.

Powątpiewano także w celowość tworzenia nowych organizacji gospodarczych „obciążających znowu i tak zmęczone i zniechęcone rzemiosło. – Chyba nie jest intencją prawodawców stworzenie nowych zaszczytów – pisano – prezesów, radców, względnie posad sekretarzy i nadzorców kosztem rzemiosła!”³¹

Nowelizacja ustawy przemysłowej z 1934 roku w części dotyczącej cechów miała istotne znaczenie także dlatego, iż odbierała cechom uprawnienia o charakterze gospodarczym i przekazywała je mającym powstać związkom gospodarczym³².

²⁸ J. Steinberg, *O zmianę ustawy przemysłowej z r. 1927*, „Rękodzieło i Przemysł” 1932, nr 6–7–8, s. 3.

²⁹ Na IV Kongresie Rzemieślników Żydowskich obradującym 20 sierpnia 1933 w Warszawie uchwalono rezolucję wzywającą egzekutywę do ubiegania się o założenie cechów przymusowych, będących – jak stwierdzono – „żywością potrzebą w obecnej chwili”, przy czym osobno miały być zakładane cechy dla Żydów, a osobno dla chrześcijan. (Por. *Z IV Kongresu Rzemieślników Żyd. w Warszawie*, „Rękodzieło i Przemysł” 1933, nr 7–8–9, s. 9).

³⁰ *Czy zmiana na lepsze?*, „Rękodzieło i Przemysł” 1934, nr 1–2, s. 2.

³¹ *W obliczu nowej ustawy przemysłowej*, „Rękodzieło i Przemysł” 1934, nr 3–4, s. 1.

³² Mówiąc o nowelizacji prawa przemysłowego z 1934 r., nie należy zapominać, także o pozytywnych jej skutkach. Ważnym z punktu widzenia potrzeb rzemiosła były postanowienia wprowadzające obowiązek uzyskiwania karty rzemieślniczej przed otwarciem warsztatu, jak i wyłączenie chałupnictwa spod pojęcia

Odebranie cechom tych uprawnień jeszcze bardziej deprecjonowało ich znaczenie i niewątpliwie przyczyniało się do ich upadku. W myśl rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z 1936 roku, określającego nowe zadania cechów rzemieślniczych organizacje te miały odtąd prowadzić działalność kulturalno-oświatową i towarzyską dla swoich członków oraz ich rodzin i pracowników, rozszerzać opiekę nad młodzieżą rzemieślniczą, pozostającą na nauce u członków cechu, organizować, prowadzić lub popierać bursy, patronaty, świetlice, czytelnie, poradnie zawodowe; rozstrzygać podane ich orzecznictwu spory, wynikię na tle nauki rzemiosła; organizować i prowadzić szkoły lub kursy dokształcające zawodowe, odczyty, konkursy, wystawy itp. dla członków, pracowników i uczniów³³.

Lata następne pokazały, że nowa ustawa przemysłowa, na którą zdecydowały się władze nowelizując w 1934 roku prawo przemysłowe, nie rozwiązywała najważniejszych problemów. Coraz częściej ze strony rzemieślników wyrażana była bowiem opinia, że mimo wielokrotnie deklarowanego przez państwo poparcia dla sprawy rzemiosła, obowiązujące normy prawno-ustrojowe nie odpowiadają bynajmniej słusznym jego interesom. Słusznym interesem było oczywiście żądanie wprowadzenia przymusu cechowego.

Niestety nad sprawą tą zawsze przechodzi się do porządku dziennego – ubolewano w prasie – Prezydium Związku Izb Rzemieślniczych sprawę przymusowego należenia do Cechów obchodzi z daleką, gdyż nie odpowiada ona polityce Chrześcijańskiego Związku Rzemieślników w Polsce. Niech raczej cierpią najistotniejsze interesy całego rzemiosła w Polsce, byleby tylko nie musiało się mówić i pracować wspólnie z rzemieślnikami Żydami³⁴.

Jednak tym razem sytuacja wyglądała nieco inaczej, o wiele większe bowiem było lobby rzemieślnicze domagające się tych zmian. O ile przed wprowadzeniem rozporządzenia z roku 1927 tylko Małopolska upomniała się o wprowadzenie przymusu cechowego, tak teraz wszyscy cechmistrzowie i członkowie zarządów cechowych w kraju doszli do przekonania, że cechy, o ile mają spełniać swe zadania i w ogóle mają istnieć, muszą być przymusowe. Obawiano się bowiem, iż w innym przypadku prędzej czy później same się rozwiążą. Uważano także, iż o kompetencji cechów i ich ustosunkowaniu się do Izb Rzemieślniczych³⁵ dopiero wtedy będzie można mówić, gdy do ustawy wprowadzony zostanie zapis o przymusie cechowym³⁶.

przemysłu w rozumieniu prawa przemysłowego. Przepisy te, z wolną przyczyniły się do ukrócenia „plagi fuzszerstwa” i szeroko rozumianej nielegalnej konkurencji w rzemiośle.

³³ Dz. U. RP nr 16 z 20 II 1936, poz. 147; zob. także *Rozporządzenie o cechach rzemieślniczych*, „Rękodzieło i Przemysł” 1936, nr 3, s. 1.

³⁴ *Cechy rzemieślnicze*, „Rękodzieło i Przemysł” 1936, nr 4, s. 3.

³⁵ Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 3 marca 1936 zawierało postanowienia oddające cechy pod absolutną władzę i kontrolę Izb Rzemieślniczych, do tej pory władzą nadzorczą cechów była właściwa terytorialnie władza przemysłowa pierwszej instancji.

³⁶ J. Steinberg, *Cechy rzemieślnicze*, „Rękodzieło i Przemysł” 1936, nr 4, s. 3.

Ostatnią przed wybuchem drugiej wojny światowej próbą regulacji prawa przemysłowego była ustawa z 8 sierpnia 1938 o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 roku o prawie przemysłowym³⁷. Niestety i ta nowelizacja ustawy, podobnie jak poprzednia, nie zrealizowała najważniejszego postulatu rzemiosła, tj. wprowadzenia przymusu organizacyjnego. Rzemieślnicy nie kryli swojego rozczarowania, tym bardziej iż w obecnej chwili przymus organizacyjny był, ich zdaniem, warunkiem zasadniczym dalszego istnienia cechów i ich działalności. Jeżeli do niedawna jeszcze pewna część cechów uważała, że z chwilą przywrócenia im uprawnień o charakterze gospodarczym, które posiadały do czasu noweli z 10 marca 1934, cechy rzemieślnicze wkroczą na drogę szerokiej i aktywnej działalności, to obecnie przymus cechowy uważano za warunek zasadniczy. Ówczesną sytuację trafnie scharakteryzował jeden z poważnych działaczy cechowych, który w liście skierowanym do Izby Rzemieślniczej napisał:

Nowelą z roku 1934 pozbawiono cechy wszelkiej działalności o charakterze gospodarczym przekazując ich kompetencje, znacznie zresztą rozszerzone, rzemieślniczemu związkowi gospodarczym. Po latach daremnego wyczekiwania na powołanie do życia tychże związków, do których rzemiosło przywiązywało tak wielkie znaczenie, zwrócono się frontem do cechów. Nowela z 1938 roku skreśla przepisy dotyczące rzemieślniczych związków gospodarczych, cedując na rzecz cechów ich zadania ustawowe. Cóż z tego, że w myśl nowych przepisów do zadań cechu należy m.in. obrona interesów gospodarczych członków, popieranie rozwoju technicznego i gospodarczego rzemiosła, organizowanie i popieranie spółek i spółdzielni, skoro nie zapewniono cechom niezbędnych środków do ich zrealizowania³⁸.

Obawy te podzielały władze Krakowskiej Izby Rzemieślniczej, które widząc niedomagania ostatnich posunięć ustawodawczych, szczególnie w kwestii finansowania działalności organizacji rzemieślniczych, opowiedziały się za wprowadzeniem przymusu cechowego. „Ponieważ skuteczność zrealizowania tych zamierzeń [postawionych przez ustawę nowych zadań gospodarczych – P.T.] stoi w prostym stosunku do wielkości środków materialnych, jakimi dysponuje cech, przymus należenia do cechu uważa się za konieczny i zupełnie zrozumiały” – napisano w rocznym sprawozdaniu Izby. Wyrażono także nadzieję, iż problem ten stanie się ponownie przedmiotem prac ustawodawczych, które doprowadzą do przebudowy cechów w duchu postulatów rzemiosła³⁹. Niestety wybuch wojny nie pozwolił na dokonanie tych zmian. Tak więc batalia o wprowadzenie przymusu cechowego, która toczyła się nieprzerwanie od 1927 roku, przy dużym zaangażowaniu małopolskich rzemieślników żydowskich, zakończyła się niepowodzeniem. Jednakże za niewątpliwy sukces, i to głównie rzemieślników Żydów, należy uważać zmobilizowanie i skonsolidowanie rękodzielniczej społeczności (bez względu na wyznanie jak i miejsce

³⁷ Dz. U. RP nr 60 z 8 VIII 1938, poz. 463.

³⁸ *Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Krakowie za rok 1938*, Kraków 1939, s. 36.

³⁹ Tamże, s. 37–38.

zamieszkania) w dążeniu do walki o poprawę sytuacji rzemiosła, która niewątpliwie zależała od reformy ustroju cechowego.

The Guild System of Jewish Craftsmen in the Cracow Province during the Inter-War Period

Abstract

The basic Jewish trade organisations in the Cracow province were guilds. Their legal status during the inter-war period was regulated by ordinances of the President of the Republic of Poland dated June 7, 1927. As of the date of issuing this decree the Jewish craftsmanship gained new basis for its organisation system and work. The process of creating denominational guilds became more intensified. The new industrial law contributed to the division of craftsmanship, which had been uniform in Malopolska until then.

In 1935 12 Jewish guilds (25 Christian) were active within the Cracow province, and their number grew to 16 in the next two years, whereas in 1938 there were 17 of them. A great majority of the guilds were in the city of Cracow. In the rural areas, besides big cities such as Tarnow or Nowy Sacz where the number of Jewish craftsmen was considerable, there existed common denomination guilds and collective ones with respect to trade participation. County and City Guild Associations were denominational mixtures as well. Jewish handicraftsmen were numerously represented at the province Craftsmanship Chamber.

Guilds were free associations, however, from the very beginning a struggle carried on to transform them into compulsory institutions. It turned out that most of the craftsmen did not enter the new organisation. A small number of guild members limited the scope of their activities considerably, which as a result led to creating good conditions for the development of dishonest competition. That is why depriving the guilds of the compulsory character introduced chaos and confusion in craftsmanship (especially in Malopolska), and was responsible for its sudden and noticeable decline.

Apart from regarding guilds as compulsory organisations, it was also demanded that, after a transition period, an unconditional duty of having a proof of craftsman's qualifications should be introduced. The postulate was firmly supported by the Congress of Jewish Craftsmanship of the Cracow Province, which was convened in Cracow in September 1931. Unfortunately, the state authorities did not approve it. Thus the struggle to introduce the guild obligation, which had been carried on continually since 1927 with great involvement of Malopolska Jewish craftsmen, ended up with failure. An unquestionable success, however, mainly of Jewish craftsmen was the consolidation of handicraftsmen's community (irrespective of denomination) towards the goal of improving the condition of craftsmanship, which evidently relied on the reform of the guild system.